

dżę i doświadczenie, aby prawidłowo i rzetelnie wypełnić odpowiednie dokumenty. Opis konia może wykonać tylko osoba do tego upoważniona, wpisana na listę prowadzoną przez Polski Związek Hodowców Koni w Warszawie

Przy Polskim Związku Hodowców Koni jest tworzona centralna baza, która gromadzi informacje o poszczególnych osobnikach, zawierające opis słowny i graficzny. Ma ona na celu umożliwienie właściwym służbom kontrolę nad przemieszczaniem się zwierząt, a w przypadku zagrożeń epizootycznych – na zlokalizowanie osobników chorych. Natomiast w razie uboju konia ma chronić konsumenta przed spożyciem mięsa niezdatnego do jedzenia, np. w przypadku podawania w formie leku substancji zagrażającej zdrowiu ludzi. Identyfikacja koni jest bardziej skomplikowana niż innych gatunków zwierząt. Zadanie postawione przed Związkiem Hodowców Koni jest trudne i odpowiedzialne, ze względu na fakt, że całe pogłowie koni w Polsce, a liczy ono około 400 tys. sztuk, musi być zidentyfikowane i wyposażone w paszporty przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Regulacje prawa weterynaryjnego, zawarte w ustawie z 24 kwietnia 1997 roku [6], nakładają na posiadaczy świń, owiec, kóz, koni oraz jeleni i danieli obowiązek ponoszenia kosztów związanych z oznakowaniem i rejestracją utrzymywanych zwierząt. Wysokość opłat za czynności związane z oznakowaniem zwierząt, wydawaniem paszportów i ksiąg rejestracji określa załącznik do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 19 grudnia 2002 roku [5]. Przepisy rozporządzenia, w zakresie dotyczącym opłat za czynności związane z oznakowaniem bydła, będą stosowane od 1 stycznia 2004 roku.

Identyfikacja i rejestracja zwierząt gospodarskich jest ważną częścią Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli – IACS. Jednak budowa systemu IACS idzie jak po grudzie. Na dziesięć miesięcy przed przystąpieniem Polski do UE notuje się poważne opóźnienia w budowaniu systemu. Najbardziej zaawansowane są prace nad identyfikacją bydła. Pozostaje także do realizacji ewidencja pozostałych gatunków zwierząt gospodarskich, które muszą się znaleźć w krajowym rejestrze w roku 2003. Istnieje realne zagrożenie, że system nie uzyska akredytacji urzędników z Brukseli przed wejściem Polski do UE, stawiając polskich rolników wobec nierównej konkurencji z rolnikami z innych krajów. Stan zaawansowania prac nad systemem jest niezadowolający. Istnieje obawa, że nie będzie on na czas służyć rolnikom.

Literatura: 1. Mroczkowski S., 2002 – Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli (IACS). Przegląd Hodowlany 9, 9-12. 2. Mroczkowski S., 2002 – Identyfikacja i rejestracja bydła. Przegląd Hodowlany 10, 13-15. 3. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 lipca 2002 roku „W sprawie oznakowania bydła, paszportów bydła, prowadzenia rejestrów bydła i księgi rejestracji stada bydła”; Dz.U. z 2002 roku, nr 131, poz. 1114. 4. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 grudnia 2002 roku „W sprawie oznakowania owiec, kóz, świń oraz jeleni i danieli utrzymywanych w warunkach fermowych, paszportów koni, prowadzenia rejestru i ksiąg rejestracji”; Dz.U. z roku 2002, nr 225, poz. 1883. 5. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 grudnia 2002 roku; Dz.U. z 2002 roku, nr 225, poz. 1884. 6. Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 roku „O zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej”; Dz.U. z 1999 roku, nr 66, poz. 752 wraz z późniejszymi zmianami. 7. Ustawa z dnia 29 grudnia 1993 roku o utworzeniu ARiMR; Dz.U. z 1994 roku, nr 1, poz. 2 wraz z późniejszymi zmianami.

Zapewnienie dobrostanu zwierzętom gospodarskim staje się koniecznością

Jerzy Denaburski, Tomasz Bąk

UWM w Olsztynie

Pod wpływem nacisków opinii publicznej pojawiło się w ostatnich latach w hodowli i chowie zwierząt gospodarskich pojęcie dobrostanu, znane z literatury zagranicznej jako: welfare; well-being; bienestar; le bon etat; gute sein. Istotną rolę w tym względzie odegrali współcześni konsumenci mięsa w wielu krajach, którzy zaczęli zwracać uwagę nie tylko na aspekt jakościowy i zdrowotny mięsa, ale także na sposób traktowania zwierząt, z których ono pochodzi. Szczególnie dotyczy to aspektów humanitarnych w relacjach człowieka ze zwierzęciem, w których zapewnienie dobrostanu zwierzętom na

wszystkich etapach ich życia jest kwestią podstawową [2, 12, 27]. Badania przeprowadzone kilka lat temu wśród młodych kobiet (nie wegetarianek) w Australii wykazały, że dla 31% z nich obraz jaki zazwyczaj kojarzy im się z mięsem lub spożyciem mięsa, to okrucieństwo wobec zwierząt [30]. Podobne badania przeprowadzono w Brytyjskiej Kolumbii, wśród kobiet w wieku 18-50 lat, gdzie większość respondentek deklarowała swoje zaniepokojenie niehumanitarnym traktowaniem zwierząt użytkowych, a szczególnie sposobem ich ubijania [4].

Wyrazem zainteresowania problematyką dobrostanu zwierząt jest ukazywanie się znacznej liczby publikacji na ten temat, powstawanie specjalistycznych czasopism, organizowanie sympozjów i seminariów, podejmowanie projektów badawczych mających na celu określenie obiektywnych kryteriów dobrostanu, a także powoływanie komisji etycznych przy instytucjach badawczych, które oceniają eksperymenty naukowe z wykorzystaniem zwierząt pod kątem ich dobrostanu.

W ostatnich latach pojęcia komfort bytowy i dobrostan zwierząt zaczynają być rozumiane i wymieniane nie tylko przez naukowców, ale także przez hodowców-praktyków, jak również przez ludzi nie mających na co dzień do czynienia ze zwierzętami, a będących jedynie konsumentami produktów zwierzęcych.

Nie wdając się w szczegóły można powiedzieć, że komfort bytowy w utrzymaniu zwierząt to taki stan warunków ich utrzymania, w których zwierzę może realizować przynajmniej swoje podstawowe formy zachowania się. Oczywiście poziom tego komfortu może być różny; mówimy wtedy o mniej lub bardziej komfortowych warunkach. Natomiast dobrostan, mówiąc najprościej, to stan pełnej harmonii pomiędzy zwierzęciem a środowiskiem. Jednak reakcja poszczególnych zwierząt na środowisko może być bardzo zróżnicowana. Aby stworzyć zwierzętom gospodarskim właściwe warunki chowu, trzeba najpierw poznać dogłębnie ich naturalne sposoby zachowania się i w konsekwencji sprostać ich oczekiwaniom [8, 10]. Przyjmując za słuszną teorię Darwina, należy zarzucić przekonanie o swojej wyjątkowości w przyrodzie i przyjąć etykę „skromności gatunkowej”, opartej na wielu dowodach o wspólnym pochodzeniu ludzi i zwierząt [20]. Jeśli tak do tego podejmiemy, to zwierzętom należy się szacunek jako „biologicznemu bliźniemu” [23]. Ursula Wolf [29], piętnując zadawanie bólu zwierzętom w różnych okresach ich życia, apeluje, aby stworzyć im przynajmniej minimalne warunki do „subiektywnego stanu dobrego samopoczucia”. Wychodząc naprzeciw jej słowom i słowom św. Franciszka z Asyżu – uznającego zwierzęta za „braci mniejszych” człowieka – powinno się uwzględniać, przy projektowaniu warunków utrzymania zwierząt, możliwość realizacji, przynajmniej podstawowych, uwarunkowanych genetycznie i potwierdzonych ewolucyjnie form zachowania, elementarnych dla prawidłowego funkcjonowania ich organizmu. Tak postępując, nie tylko stwarzamy zwierzętom optymalne warunki chowu, wpływające korzystnie na stan ich zdrowia, zarówno psychicznego jak i fizycznego, ale zwiększamy także ich produktywność. Zdrowie zwierząt jest podstawowym warunkiem efektywności produkcji, jak również bezpieczeństwa zdrowotnego ludzi konsumujących otrzymywane z nich produkty.

W świecie ciągle trwają poszukiwania nowych systemów intensywnego chowu zwierząt, które uwzględniałyby ochronę środowiska naturalnego i zaspokajałyby wymagania życiowe zwierząt, zapewniając im zdrowie, a hodowcom zadowolenie z wykonywanej pracy i realny dochód.

Zwierzęta cierpią nie tylko z powodu niedogodności fizycznych, ale także psychicznych, które wywołują u nich stan silnego napięcia i zachwiania równowagi wewnętrznej organizmu, co można określić jako stres psychiczny, często gorszy w skutkach niż stres fizyczny [9]. W biologii stres jest rozumiany jako „przeciwna organizmowi siła, która zaburza jego równowagę biologiczną, oraz jako zespół psychofizjologicznych reakcji na tę siłę” [5]. Hans Seyle [25], uznawany powszechnie za ojca teorii stresu, zarówno u ludzi jak i zwierząt, określił stres jako: „stan w jakim znajduje się organizm po zadziałaniu nieswoistego bodźca, który wyzwala GAS (General Adaptation Syndrom)”, tzn. „ogólny zespół przystosowawczy” w odpowiedzi na zaistniałą sytuację. Za najbardziej szkodliwy uważa się dla organizmu zwierzęcia stres przewlekły, przekształcający się w stres chroniczny, będący przeciwieństwem dobrostanu. Rozregulowują się wówczas systemy biologiczne, które funkcjonowały normalnie pod wpływem małego stresu, a kortyzon i hormony stresowe wydzielają się w nadmiarze. Uszkodzone stresem białka nie są w stanie wy-

konywać normalnych funkcji, ich wysokie nagromadzenie się w komórkach może prowadzić do degeneracji i ostatecznie śmierci [11]. Jednak najbardziej niebezpieczną konsekwencją oddziaływania stresu na zwierzęta, oprócz zmniejszenia ich produktywności, jest prawdopodobieństwo przedostania się hormonów stresowych z tkanki mięśniowej zwierząt użytkowych do organizmu człowieka, w wyniku konsumpcji mięsa [21]. Tak więc komfortowe warunki utrzymania, jakie hodowca powinien stwarzać zwierzętom, nie są zabiegami altruistycznymi, ale pewnego rodzaju kompromisem pomiędzy naturalnymi potrzebami zwierząt a możliwościami finansowymi oraz wiedzą i świadomością hodowcy. Jednak te wszystkie mozolne poczynania hodowcy zostają często zaprzepaszczone podczas obrotu przedubojowego zwierząt, a szczególnie podczas ich pobytu w ubojniach czy w czasie samego uboju [7].

Dyskusja nad dobrostanem zwierząt trwa na forum międzynarodowym już od ponad 30 lat, angażując specjalistów z takich dziedzin, jak: etologia, fizjologia, hodowla, weterynaria, ekonomika produkcji zwierzęcej, a także prawo, bioetyka i filozofia. Jedną z barier szybkiego postępu na drodze poprawy dobrostanu zwierząt w Polsce jest często brak wiedzy o tym, czym jest dobrostan i jak o niego dbać. Należy pamiętać, że termin ten pozostaje w ścisłym związku z takimi pojęciami, jak: stres, lęk, ból oraz wzbogacone i zubożone środowisko życia [19].

Publiczną presję, mającą na celu zwiększenie ochrony zwierząt i ich dobrostanu, rozpoczęli mieszkańcy dużych aglomeracji miejskich [1]. Wynikało to z przekonania, że niewłaściwie traktowane zwierzęta mogą odczuwać ból i cierpieć [6].

Według Manteki [17], dobrostan może być rozpatrywany w kategoriach subiektywnych odczuć zwierząt lub w kategoriach ich biologicznego funkcjonowania, możliwego do zmierzenia np. poprzez poziom glukokortykoidów czy katecholamin we krwi, będących wykładnikiem reakcji organizmu na stres.

Hughes [14] określa dobrostan jako stan zdrowia psychicznego i fizycznego osiągnąć w warunkach pełnej harmonii ustroju w jego środowisku. Sainsbury [24] uważa, że dobrostan stanowi zespół warunków pokrywających potrzeby biologiczne i behawioralne organizmu, co umożliwia objawienie w pełni jego możliwości genetycznych. Według Brooma [3] dobrostan jest takim stanem ustroju, w którym zwierzę „potrafi dawać sobie radę” lub „uporać się” z okolicznościami występującymi w otoczeniu. Zachwianie dobrostanu następuje wówczas, gdy ustrój nie jest w stanie prawidłowo ocenić sytuacji, a następnie aktywnie przeciwdziałać niekorzystnym sytuacjom w otoczeniu lub gdy zachodzące zmiany są dla zwierzęcia nieprzewidywalne. Stąd też nasuwa się wniosek, że dobrostan znaczy więcej niż komfort fizyczny lub biologiczny, gdyż dodatkowo uwzględnia równowagę emocjonalną.

Według Rushen i Pasille [22] oraz Siegela [26] istnieją dwa aspekty czasowe odnośnie dobrostanu zwierząt. Krótkookresowy aspekt dobrostanu odnosi się do etycznych zasad traktowania zwierząt. Długookresowe aspekty dobrostanu dotyczą biologicznego funkcjonowania i zmian organizmów w danych warunkach i w toku ewolucji lub selekcji.

Największą trudność sprawia znalezienie obiektywnego i mierzalnego wskaźnika dobrostanu, który mógłby być u-

względni w selekcji. Broom [3] proponuje uwzględnienie, jako mierzalnych wskaźników fenotypowych dobrostanu, takich cech jak: przeżywalność, długość okresu użytkowania, płodność, spadek masy ciała. Mierzalnymi wskaźnikami dobrostanu związanymi ze zdrowotnością może być na przykład procent występowania schorzeń i urazów. Jako mierzalne, krótkookresowe wskaźniki fizjologiczne związane z dobrostanem i z reagowaniem na zmiany środowiskowe mogą być brane pod uwagę: tętno, wskaźniki funkcji nadnerczy, poziom opioidów w mózgu związany z autonarkotyzacją. Długookresowym i mierzalnym wskaźnikiem związanym z dobrostanem może być także zachowanie się zwierząt.

Sainsbury [24] uważa, że dobrostan stanowi zespół warunków pokrywających potrzeby biologiczne i behawioralne organizmu, co umożliwia objawienie w pełni jego możliwości genetycznych.

Obecnie problem dobrostanu zwierząt gospodarskich staje się jeszcze bardziej aktualny, bo zaczyna dotyczyć zmian w technologiach produkcji do jakich już są lub wkrótce będą zobowiązani hodowcy krajów Unii Europejskiej w związku z wejściem w życie aktów prawnych, wydanych przez odpowiednie instytucje unijne (Council of the European Communities, Council of Europe's Standing Committee for Farm Animal Welfare), jak również lokalne organy ustawodawcze wielu krajów europejskich. Wynika to z faktu, że człowiek, jako istota rozumna, udomawiając zwierzęta przejął nad nimi opiekę i odpowiedzialność za ich egzystencję, czyli zobowiązał się je traktować egalitarnie, a nie tylko utylitarystycznie. Znalazło to swoje odbicie w Ustawie o Ochronie Zwierząt w Polsce z 1997 roku, gdzie w artykule 1 zapisano, że „zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” [18]. Jest to całkowicie zgodne z etyką i kulturą chrześcijańską, głoszącą potrzebę braterstwa między człowiekiem a jego „mniejszymi braćmi”.

Zwierzęta udomowione (poza nielicznymi przykładami) są uzależnione od człowieka w zakresie co najmniej pięciu atrybutów (tzw. pięciu wolności – five freedoms), wymienianych przez Webstera [28] i Radę Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich (FAWC – Farm Animal Welfare Council, 1993) jako warunki dobrostanu:

- 1 – wolności od głodu, pragnienia i niedożywienia;
- 2 – wolności od dyskomfortu poprzez dostęp do właściwego środowiska, możliwość schronienia się oraz odpoczynku;
- 3 – wolności od bólu, okaleczeń i schorzeń poprzez zapobieganie, diagnostykę i leczenie;
- 4 – wolności w przejawianiu normalnego zachowania się poprzez dostarczanie odpowiedniej przestrzeni i towarzystwa innych zwierząt tego samego gatunku;
- 5 – wolności od strachu i stresu poprzez zapewnienie warunków umożliwiających unikanie cierpienia psychicznego.

Manning [16] twierdzi, że prawie wszystkie przejawy różnego zachowania się zwierząt są związane z różnym procesem adaptacji. Adaptacja do nowego środowiska, pod względem behawioralnym i fizjologicznym, odegrała zasadniczą rolę w procesie udomowienia. W momencie gdy zwierzęta nie

były jeszcze udomowione, musiały same zagwarantować sobie 5 wymienionych „wolności”, wykorzystując do tego celu zachowanie instynktowne. Po udomowieniu wspomniane „wolności” w coraz to większym stopniu zostają zabezpieczone przez człowieka. Dlatego twierdzi się, że dobrostan u zwierząt nieudomowionych jest niższy niż udomowionych. W przypadku zwierząt udomowionych człowiek troszczy się o dostarczenie im pożywienia, schronienia, zapobiega chorobom i chroni przed drapieżnikami. Działania te, niezależnie od pracy selekcyjnej, powodują zwiększenie produktywności. Jednak zwiększenie produktywności ponad pewien poziom jest związane najczęściej z pogorszeniem dobrostanu. Stosunkowo niewielkie zmniejszenie produktywności, poniżej maksymalnej, nie musi być jednak nierentowne, gdyż istnieje grupa konsumentów gotowa zapłacić nieco wyższe ceny za produkty zwierzęce pochodzące od zwierząt z gospodarstw ekologicznych i takich, w których istnieje gwarancja, że zapewniono zwierzętom właściwe warunki bytowania, czyli dobrostan [15]. Poszerzyć należałoby ten segment łańcucha „od producenta do konsumenta”, także o transport, okres przedubojowy i sposób przeprowadzania samego uboju, gdzie zapewnienie zwierzętom dobrostanu powinno być jedną z kwestii podstawowych [7, 9, 11].

Literatura: 1. Appleby M.C., Hugnes B.O., Elson H.A., 1992 – Poultry production systems. Behaviour, management and welfare, Wallingford: CAB International. 2. Briz J., Mahlau M., Gutierrez E., 1997 – Percepcion de la calidad de la carne por los consumidores españoles. Arquitectura. Urbanismo y Naturacion Urbana, Madrid, Spain. 3. Broom D.M., 1991 – J. Anim. Sci. 69, 4167-4172. 4. Chapman G., Barr S.I., 2000 – Is eating meat bad? Vegetarian and non-vegetarian women's attitudes about meat and nutrition. Proc. Technology Symposium, Quebec, Kanada. 5. Czajkowska-Majewska D., 2002 – Przyjacieł stres. Polityka. 6. Dawkins M.S., 1999 – Worlds Poultry Science Journal 55 (3), 293-301. 7. Denaburski J., Bąk T., 2002 – Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 149-158. 8. Denaburski J., Bąk T., 2002 – Pol. J. of Vet. Sci. 4 (5), 269-275. 9. Denaburski J., Cidoncha S., Bąk T., 2003 – Produccion Animal 186, 42-51. 10. Grandin T., 1994 – J. Am. Vet. Med. Assoc. 2204, 1354-1360. 11. Grandin T., 1998 – Review: Reducing handling stress improves both productivity and welfare. The Profesional Animal Scientist 14, 1-16. 12. Gregory N.G., 1998 – Animal welfare and the meat market. Animal Welfare and Meat Science. Wallingford, UK. 13. Gross W.B., Siegel H.S., 1981 – Avian Disease 25, 312-316. 14. Hughes B.O., Wolski T.R., 1982 – British Journal of Poultry Science 17, 135-144. 15. Jezierski T., Daniewski W., 2000 – Przegląd Hodowlany 8, 29-33. 16. Manning A., 1976 – Wstęp do etologii zwierząt. PWN, Warszawa. 17. Manteca X., 1998 – Neurophysiology and assessment of welfare, Proc. International Congress of Meat Science and Technology (Barcelona), 44, 146-153. 18. Mroczkowski S., 1998 – Przegląd Hodowlany 3, 1-3. 19. Pisula W., 1999 – Przegląd Hodowlany 1, 1-3. 20. Rachels J., 1991 – Created from animals. The Moral Implication of Darwinism. University Press, Oxford. 21. Robbins J., 1987 – Dier for a new America. H. J Kramer Tiburon, California. 22. Rushen M., Pasille R., 1992 – Can. J. Anim. Sci. 72, 721-743. 23. Ryder R.D., 1975 – Victims of Science. The Use of Animals in Reserch. Davis-Poynter, London. 24. Sainsbury D.W.B., 1983 – Pig Veterinary Society Proceeding 10, 1-13. 25. Seyle H., 1962 – Stres życia. PZWL, Warszawa. 26. Siegel P.B., 1993 – Poultry Sci. 72, 1-6. 27. Verbeke W., Oeckel van M.J., Warnants N., Viaene J., Boucque C.V., 1999 – Meat Sci., 77-99. 28. Webster A.J.F., 1993 – Aherne F.X. Proc VII „World Conf. On Anim. Prod. 1, 513-515. 29. Wolf U., 1990 – Das Tier in den Morale. Klostermann. Frankfurt am Main. 30. Worsley A., Skrzypiec G., 1997 – Appetite 30, 151-170.